

Ks. STANISŁAW GARNCZARSKI
Tarnów

Śp. ks. kanonik Kazimierz Pasionek

1 XII 2006 r. w Żmiącej odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. ks. prof. Kazimierza Pasionka – wieloletniego wykładowcy muzyki kościelnej w tarnowskim Wyższym Seminarium Duchownym (33 lata), byłego referenta Kurii Diecezjalnej ds. Muzyki i Śpiewu Kościelnego, przez ponad 40 lat Dyrektora Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie.

Urodził się 1 marca 1930 r. w Żmiącej koło Limanowej. Tutaj też uczęszczał do szkoły podstawowej. Po wybuchu wojny kontynuował naukę w niedalekich Ujanowicach, uczęszczając do gimnazjum. W roku 1945 wstąpił do Małego Seminarium Duchownego w Tarnowie, egzamin dojrzałości złożył w roku 1949. Kolejny etap jego życia to lata klerykatu i przygotowań do przyjęcia sakramentu kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. W dniu 9 maja 1954 r. ks. Kazimierz przyjął z rąk bpa Karola Pękali święcenia kapłańskie. Mszę prymicyjną odprawił tydzień później – 16 maja – w kościele parafialnym w Ujanowicach. Na pierwszą placówkę został skierowany do Wojnicza, gdzie pracował przez dwa lata. Uczył jako katecheta w szkole podstawowej w Wielkiej Wsi oraz w Łoponiu.

W roku 1956 został posłany przez ówczesnego biskupa tarnowskiego na studia w Instytucie Muzykologii Kościelnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Był jednym z pierwszych studentów tego Instytutu, gdyż powstał on właśnie w tym roku.

Od 20 czerwca 1960 r. ks. Kazimierz pracował przez dwa lata jako wikariusz parafii katedralnej w Tarnowie. Był katechetą w Szkole im. Marii Konopnickiej, a następnie uczył religii przy katedrze.

W latach 1960-1980 prowadził chór katedralny w Tarnowie. Ks. Pasionek okazał się świetnym dyrygentem i organizatorem. Zespół śpiewał w każdą niedzielę i święta w czasie Mszy św. Wyjeżdżał także z koncertami do innych parafii diecezji.

W latach 1962-1987 pełnił funkcję referenta Kurii Diecezjalnej ds. Muzyki i Śpiewu Kościelnego w diecezji tarnowskiej.

Przez dwa lata (1962-64) był prefektem w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Od 1962 do 1996 r. był w nim wykładowcą muzyki i śpiewu kościelnego. W roku 1964, z polecenia bpa Jerzego Ablewicza, ks. Pasionek zorganizował na nowo Diecezjalne Studium Organistowskie w Tarnowie i został jego dyrektorem oraz wykładowcą. Uczył harmonii funkcyjnej, organoznawstwa, chorału gregoriańskiego oraz gry na fortepianie i organach.

Jego działalność w diecezji obejmowała także przygotowanie i prowadzenie zespołów muzycznych, orkiestr i chórów, zajmujących się oprawą muzyczną uroczystości diecezjalnych i o szerszym zasięgu. Ks. Pasonek brał też udział w przygotowaniu uroczystości z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II w Tarnowie, połączonych z beatyfikacją Karoliny Kózkówny (10 VI 1987) oraz kanonizacją bł. Kingi w Starym Sączu (16 VI 1999).

W dowód uznania zasług otrzymał w roku 2002 dyplom honorowego członka Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, a w roku 2004 został Kanonikiem Honorowym Tarnowskiej Kapituły Katedralnej.

Można by jeszcze wymieniać wiele innych funkcji i zasług tego czcigodnego kapłana, jednakże najważniejsze jest to, że był człowiekiem niezmiernie dobrym, wrażliwym, był kapłanem o wielkiej pasji, którą była muzyka. Przede wszystkim była to muzyka kościelna, liturgiczna. Stał na straży tego wielkiego skarbcza muzyki sakralnej, a nawet ubogacał go swoimi kompozycjami ku czci świętych i błogosławionych (zwłaszcza ziemi tarnowskiej), opracowaniami partytur dla chórów i orkiestr.

Jego radość życia, ogromna energia udzielała się wszystkim, z którymi się stykał. Wrażliwość na piękno pozwalała mu odnajdywać je w każdym dźwięku i akordzie, które brzmiały na chwałę Bożą. W ten sposób dzielił się z innymi swoim talentem, ubogacał wspólnym śpiewem i grą. Był świetnym pedagogiem, o czym mogą zaświadczyć pokolenia kapłanów, których uczył w seminarium, oraz organistów, których kształcił w studium. Każdy, kto miał z nim kontakt, pamięta jego życzliwość i dobroć. Dawał zawsze świadectwo kapłańskiego życia. W ostatnich latach, kiedy choroba zaczęła coraz bardziej dawać znać o sobie, poddawał się woli Bożej z pełnym zaufaniem, przyjmując każdy dzień jako kolejny dar Boga. Do ostatniej chwili pracował i dzielił się swoim doświadczeniem w szkole organistowskiej. I takim go zapamiętamy, polecając jego duszę miłosiernemu Bogu.